

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 281.

Leszno, piątek dnia 4 grudnia 1931 r.

Rok XI

Szalony ryzykant.

Były minister skarbu Rzeszy, M. Moldenhauer oświadcza, że „należy powołać Hitlera do rządu”...

Coraz więcej spotyka się w Niemczech ludzi ze sfer politycznych, gospodarczych, którzy w obawie spodziewanego wybuchu wojny domowej, pragną przyspieszyć bieg wydarzeń przez nich przewidywanych i zapobiec katastrofie przez dopuszczenie do władzy skrajnej prawicy, t. j. partii hitlerowskiej.

Zdanie to wypowiadali już niejednokrotnie wybitni finansisci niemieccy, bankierzy, przemysłowcy, a ostatnio sensację wywołał wywiad przedstawiciela dziennika norweskiego „Aftenposten” z b. ministrem skarbu Rzeszy, M. Moldenhauerem, w toku którego znany ekonomista niemiecki wypowiedział się bez zastrzeżeń za dopuszczeniem Hitlera i jego partii do rządów. Posmak sensacji ma ów wywiad z p. Moldenhauerem jeszcze i dlatego, że b. minister skarbu jest z przekonania centrowcem, kolegą partyjnym kanclerza Brüninga.

Oto co oświadczył p. Moldenhauer:

„Moim zdaniem należałoby zaprosić Hitlera i jego zwolenników do wzięcia udziału w rządzie Rzeszy. Republika niemiecka nie powinna popełniać tego samego błędu, który przed wojną popełnił rząd cesarski odsuwając socjaldemokratów od udziału w rządach. Wielka partia powinna zawsze ponosić część odpowiedzialności za sytuację w kraju. Ten, kto należy do partii biorącej udział w rządzie, musi zdawać sobie sprawę z konieczności państwowych i nie może przez to samo uprawiać taktyki opozycyjnej, ani też szerzyć demagogii. Jestem przekonany, że dla Hitlera i jego kolegów byłoby to początkiem oświecenia. Przekonałby się szybko, że co możliwe jest w samowystarczającej Rosji, to się nie da pomyśleć w Niemczech, zależnych od zagranicy, jeśli chodzi o surowce i aprovisionację”.

„Zresztą, dodaje p. Moldenhauer, Hitlera oceniam fałszywie. Jest to, moim zdaniem, człowiek b. inteligentny i umiarkowany, który panuje w zupełności nad swoją partią i nad sytuacją. Hitler rozumie doskonale interesy przemysłu a także i klasy robotniczej i będzie się starał pogodzić je ze sobą, obierając drogę pośrednią. Hitler jest zdecydowanym socjalistą, ale jednocześnie antymarksiści. Jestem pewien, że Hitler jako członek rządu nie będzie stawiał przeszkód w prowadzeniu polityki umiarkowanej, t. j. polityki, której celem miało być pogodzenie przeciwników”.

Tak sądzi p. Moldenhauer, a z nim i spora garść polityków niemieckich.

Znacznie trzeźwiejszą i logiczniejszą wydaje się ocena Hitlera i jego partii ze strony tych jego przeciwników, którzy sądzą — i słusznie bodaj — iż z chwilą gdy Hitler weźmie udział w rządzie, będzie musiał zacząć realizować swój program, który przyciągał swą demagogią ku partii „nazi” tury bezrobotnych i niezadowolonych. A wtedy może się okazać, iż albo pod naciskiem z dołu Hitler rzuci się na dzikie eksperymenty, albo też doświadczy się od Hitlera i przejdzie do skrajnej lewicy.

R. R.



Inspektorem sił zbrojnych Unji Sowieckiej został Polak Muklewicz — dotychczas szef floty bałtyckiej.

* Ciało obywatela we Francji. Senat francuski w dniu 26 listopada przyjął projekt ustawy o nowych ciałach obywateli. Termin wejścia w życie nowej ustawy jeszcze nie jest ustalony.

Przed uzyskaniem kredytów międz. dla Polski.

Warszawa, 3. 12. W dniu wczorajszym wyjechał do Genewy delegat ministerstwa robót publicznych przy Lidze Narodów, inż. Okęcki, który uczestniczyć będzie w obradach komisji robót publicznych przy Lidze Narodów. Komisja ta zajmie się rozdziałem pomiędzy poszczególne kraje specjalnie uruchomionych dla przeprowadzenia walki z bezrobociem kredytów międzynarodowych, a przeznaczonych na zorganizowanie w szerszym zakresie robót publicznych.

Prowadzone w poszczególnych departamentach ministerstwa robót publicznych prace nad zestawieniem planów najpilniejszych robót publicznych w Polsce są już na ukończeniu. Plany te odesłane zostaną do Genewy przed dniem 8 bm. Obejmą one budowę dróg, budownictwo mieszkaniowe, wykonanie budowy wodociągu górnośląskiego, oraz ukończenie wielkiej tamy wodnej na Sole w Porąbce wraz z wielkim wodnym zakładem elektrycznym.

Niebezpieczna sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Londyn, 2. 12. (ATE.) Z Tokio donoszą, iż dowódca japońskiej armii okupacyjnej w Mandżurji, gen. Honio, wydał rozkaz, aby silny oddział wojska udał się do Ciciaru. Sytuacja pod Ciciarem jest niebezpieczna. Oddział, liczący 3.000 żołnierzy chińskich na rozkaz gen. Maa porusza się w kierunku Ciciaru i obecnie znajduje się o 40 km. od miasta. Załoga japońska Ciciaru liczy 3.000 żołnierzy. Również malarce chińskie w kierunku Mukdena rozwija się. Chińczycy są oddaleni o 75 km.

od tego miasta.

Londyn, (ATE.) Z Tokio donoszą, że rząd japoński ogłosił urzędowe oświadczenie, w którym stwierdza, iż zmuszony jest wysłać posiłki do Tientsinu, aby złuzować tamtejsze oddziały, przemęczone walką. Z drugiej strony zachodzi konieczność przeciwstawienia się atakowi 3.000 żołnierzy chińskich, którzy koncentrują się w Tientsinie. Rząd japoński wyraża obawę, iż Chińczycy wyzyskują ewakuację południowej Mandżurji dla własnych celów.

Sprawa „czarnej broszury” na procesie brzeskim.

Jako pierwszy zeznawał wczoraj w 33-ciem dniu procesu, poseł PPS Czapliński. Na pytanie obrony opowiada on o tzw. czarnej broszurze, zawierającej interpelację, wniesioną w Sejmie przez posła Czaplińskiego w związku z Brześciem i zaopatrzoną wstępem Vanderveldego, przywódcy socjalistów belgijskich i członka II. Międzynarodówki. Czapliński przeczy temu, jakoby ten wstęp godził w państwo polskie względnie rząd. Następnie zeznaje literat Andrzej Strug, bezwyznanowiec.

Oskarżonym jest każdy świadek. Strug mówi: „Kongres krakowski wydawał mi się niezmiernie łagodny, niezmiernie ostrożny formą przeciwstawiania się temu, co jest w Polsce. Solidaryzowałem się z nim i sądzę, że powinienem siedzieć razem na ławie oskarżonych. Jeżeli przy wyborze materiału przestępczego przemacanego do ukarania, mnie pominięto, to wiadam, że moja osoba okazała się zbyt skromna, jako osoba polityczna. Gdyby ten proces jednak odbywał się normalnie, to sala sądowa nie zmieszczałaby wszystkich oskarżonych. Oskarżonym jest tutaj właściwie niemal każdy świadek.

Tłumienie prawdy. — Czy pan — pyta adv. Berenson — na łamach prasy codziennej zabierał głos w sprawie porwania posłów?

— „Gdy pierwsi więźniowie zostali zwolnieni, kiedy dotknąłem się prawdy, napisałem artykuł bardzo ogólny, który został skonsfiskowany. Drugi artykuł społakoło to samo i wówczas wyłoniło się przede mną pytanie, czy takie czasy nadeszły, że głos oburzenia nie może dotrzeć do społeczeństwa. Muszę przyznać, że wówczas chciałem uczynić to z ominięciem cenzury, chciałem odezwać się do społeczeństwa drogą nielegalną, albowiem nie udało się w duszy ludzkiej, aby miżna było stłumić głos prawdy. Ale i to mi się nie udało”.

Fatum i mrok. Dalej mówi p. Strug o dyktaturze: „Byłem również bliskim człowiekiem marsza Piłsudskiego i z wielkim bólem patrze na to, jak fatum ciągnie tego człowieka w mrok, w niewiadomą przestrzeń, a razem z nim państwo. Dyktatura jest fatalna. Istnieje ona we Włoszech, Hiszpanji i w Rosji. W naszych stosunkach jest ona dyktaturą wykrętą, zakłamana. Takbym to nazwał. Jeżeli stana się do wieść, że prawo mimo wszystko jest obserwowane, to dopatruje się w tem wstydu bezpośredniego wyznania.

Na szczęście — nigdy nie podałem mu reki. — Czy pan zna pułk. Kosika-Biernackiego?

— Zna go cały świat. Ja go jednak na szczęście nigdy nie znalazłem i nigdy nie podałem mu reki. Jeszcze za czasów legionowych odnoszono się do niego z niechęcią. Nieraz mówiliśmy o tem, że dziwnym trafem znalazł się w Brześciu.

Na właściwym miejscu — woła oskarżony Marek.

Wyznacza, Porywano. Dalej opowiada Strug o swoich zamierzeniach utworzenia związku tych le-

gjonistów, którzy nie zgadzali się z dzisiejszym reżimem. Akcji tej jednak, mimo szans powodzenia, zaplanowano, gdyż ludzie bali się poprostu zapisywać do związku legionistów. Wyrzucano ich z posady, licytowano, nakładano harace podatki. Nie chcieliśmy wydawać ludzi na tupa.

Wszystko na rozkaz. Na stanowiskach wybitnych jest u nas wielu oficerów. Faktom jest, że wojskowi dominują w życiu rządowym. I nie w tem dziwnego, z wojskiem rozpoczęto nową erę majową. Wojsko zabiera tedy wybitne stanowiska, na które wprowadza nalogi wojskowe.

Minister Składkowski w swojej mowie wyborczej, którą słyszałem przez radio powiedział: „Wszystko jedno, kto będzie posłem, wojewodą, ministrem, albowiem jest Marszałek Piłsudski”. Można by łatwo wykazać logiczny absurd takiego powiedzenia. Można by łatwo dojść do żartu na ten temat, ale nie przyszedłem tutaj po to, żeby robić żarty.

Dzisiaj na całym świecie najpotężniejsze umysły załamują się przez zagadnienia gospodarcze. Ale nasi wojskowi uważają, że można sobie dać radę ze wszystkim na rozkaz. Ogarnia poprostu strach przed tym przestępstwem mundurowych, których główną cechą jest ślepe posłuszeństwo dla jednej osoby.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawali posłowie Stron. Ch. D. oraz N. P. R., mówiąc o stosunkach tych stronniców do Centrofetu, oraz o odciepiu tego ostatniego. Świadek inż. Chądziński poseł NPR przetrząca odpowiedź, którą dał P. Prezydentowi, podczas znanych jego rozmów z przedstawicielami stronniców politycznych:

„Uważam za konieczność państwową doprowadzić do tego, by powstał rząd, któryby mógł współpracować z Sejmem. Wymaga tego sytuacja”.

Po zeznaniach tego świadka rozprawa odroczone do dnia dzisiejszego.

Zwyzka cen wełny o 20 proc.

Jakkolwiek rozpoczynająca się ostatnia legja na serja londyńskich aukcyj wełnianych oczekiwana była z zainteresowaniem i przyniesła miłą zwyżkę cen, to jednak pierwszy tydzień tych aukcyj, jeżeli chodzi o kształtowanie się cen, przeszedł wszelkie oczekiwania. Oprócz nabyców angielskich zjawili się bardzo liczni odbiorcy kontynentalni, a ożywienie transakcje spowodowały już w pierwszych dniach silną zwyżkę notowań. Wełna krzyżowa zwyżkowała w porównaniu z poprzednimi aukcjami londyńskimi w granicach około 15 proc. wełna nieprana merinosowa o 5—10 proc., wełna prana tego gatunku o 10—15 proc.

Przed kilkunastu dniami nastąpiła bardzo znacząca, bo 20-procentowa zwyżka cen australijskiej wełny merinosowej przy dalszej mocnej tendencji. Dotychczasowe aukcje przyniosły w rezultacie sprzedanie 90 proc. kontyngentów wełny, dostarczonych na poszczególne dni. Poza Anglią poważniejsze zakupy uskuteczniły Niemcy i Francuzi.

Sowiecko-francuski pakt o nieagresji.

Paryż (Rps.) — Pismo „Wozroждение” zamieszcza korespondencję z Genewy, w której podaje treść rozmowy z pewnym wybitnym przedstawicielem korpusu dyplomatycznego. Dyplomata ten w sposób kategoryczny stwierdza, iż wbrew pogłoskom, rozważanym przez bolszewików, pakt o nieagresji między Francją a Rosją sowiecką nie jest podpisywany. Niemniej jednak żadnych podstaw do twierdzenia, iż pakt ten w najbliższej przyszłości będzie podpisywany, kwestja ta pozostaje zupełnie otwarta.

Z kraju zbytku i nędzy.



W Stanach Zjednoczonych Ameryki doszły do szczytu z jednej strony bogactwo, zbytek, rozrzutność, a z drugiej bieda i nędza. Na tle tych jaskrawych przeciwieństw powstają i szerzą się takie plagi, epidemie jak bandytyzm i komunizm.

Na powyższej rycinie widzimy właśnie przedstawicieli tego obozu obłudy, demagogii i zdrady. Jest nią Edyta Berkman szumnie przez komunistycznych komunistów zwana „The Red Flame” — „Czerwony Płomień”. Sytuacja jej niby jest dramatyczna, bo prowadzi ją dwóch policjantów do więzienia.

Nie wiele sobie jednak robi. Wie, że komunistom wiele uchodził płazem, to też pozwalają sobie coraz więcej prawie na całym Zachodzie, którego katastrofa ze wschodniej Europy niczego nie nauczyła.

Niesforna młodzież.

Zarządzenie w sprawie zachowania porządku w pociągach.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu zawiadamia, iż na jej wniosek Dyrekcja kolejowa wydała zarządzenie służbie konduktorskiej w kierunku energicznego przeciwdziałania wykrykom wyrosłków. Podtrzymująca publiczność winna zwracać się do konduktorów o pomoc w razie nieodpowiedniego zachowania się niektórych osobników w pociągach osobowych.

• Walka z bezrobociem w Niemczech. Zarząd kolei Rzeszy udzielił niemieckim fabrykom wagonów i lokomotyw zamówień na rok 1932 w łącznej wysokości 75 milionów Rmk., z czego 17 milionów przeznaczonych jest na lokomotywy parowe, 10 milionów na lokomotywy elektryczne i 48 milionów na wagony. Głównym celem udzielenia tych zamówień jest walka z bezrobociem, które przybrało w Niemczech bardzo poważne formy.

N. A. LEJWIN

Nasi Zarganica

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

37)

— Dałby Bóg, ale muszę ci powiedzieć, że kiedyś spał i zatrzymał na minutę pociąg na jakiejś stacji, to do naszego okna podszedł jakiś ogromny czarny drab w kapeluszu o szerokim rondzie i bardzo podejrzanie zaglądał do środka. Nawet na stopień wszedł i zajrzał do naszego przedziału.

— Co ty mówisz?
— Naprawdę, a wyglądał zupełnie jak zbój: kapelusz o bardzo szerokim rondzie, a na plecach jakiś zarzułka. No, jednym słowem, zupełnie tak, jak wyglądają bandyci zagranicami.

Pan Mikołaj w zamyśleniu drapał się w głowę.
— A potem nie widziałś więcej tego rozbójnika? — zapytał żony.

— Ale gdzie mogliśmy go widzieć, jeśli od tego czasu nie zatrzymaliśmy się nigdzie? Pociąg już z godzinę jedzi jak płak.

— Uspokój się Glaszo, kiedy ktoś do nas teraz zajrzy, zauważy, żeśmy uzbrojeni, że jesteśmy gotowi do dania odporu. Nawet rozbójnik kiedy zobaczy rewolwer zawała się, czy napasć, czy nie.

— Ale proszę cię, już nie śpij, — prosiła żona.
— Jakże tu spać! czy mam teraz głowę do spania?

Z zewnętrznej strony drzwi ktoś się krecił, oś zaświeciło, zabłysnęło światło. Pan Mikołaj drgnął, a pani Głafira zbliżyła i szepnęła:

— Boże ratuj i zmiłuj się! weź Mikołaju Iwanowicz, rewolwer do ręki weź przed siebie.

Mikołaj Iwanowicz sięgnął po brzoń. W tej chwili okno w przedziale opuściło się i ukazała się głowa konduktora.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 4. grudnia 1931 r.

† Barbary P. M.

Wsch. sł. g. 7 m. 24. Zach. g. 3 m. 28.
Wsch. ks. g. 12 m. 59. Zach. g. 1 m. 17.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Hozłowi Nasion w Antoninach Czarwie, dnia 3. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza — 1,6 wiatr zachodni o prędkości 3 m/s zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 762,4, wilgotność 93%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 0,3 najszybsza — 10,7 ilość opadu 0,3 mm. Warstwa śniegowa grubości 5 mm.

— O —

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiorów itd. Dziś (3. 12.): T. G. „Sokół” — oddział piłki nożnej: pogadanka wszystkich drużyn o godz. 20-tej w salce na boisku.

Zw. Prac. Kupieckich: plenarne zebranie oddziału o godz. 20.30 w salce zebrań Hotelu Polskiego. Goście mile widziani.

Drużyny ratownicze P. C. K.: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka drużyn rat. P. C. K. w Pow. „Kasie Chorych”.

Tow. Kat. Rob. Polsk.: zebranie zarządu i mówców zaufania o godz. 7.30 wiecz. w Domu Kat. S. M. P.: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka II i IV. zastępu w Ognisku.

Stow. Młodych Polek: zebranie plenarne o godzinie 8-mej na sali Domu Katolickiego. Referat ks. Paczkowskiego.

Stow. Młodych Polek: zbiórka III. zastępu punktualnie o godz. 7-mej.

Kolo śpiewu „Dembinski”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym.

Klub Szach. „Hetman”: o godz. 20-tej rozgrywka szachowa w lokalu klubowym.

S. M. P.: punktualnie o godz. 8-mej zbiórka I. zastępu w Ognisku.

Kolo śpiewu „Chopin”: lekcja śpiewu o godz. 8-mej. Po lekcji zebranie Zarządu. Komplet konieczny.

Jutro (4. 12.): Zebranie Bractwa Ojców Żywego Różańca o godz. 8-mej wiecz. w małej salce Domu Katol. Wykład wygłosi ks. Kaluża.

III. Zakon św. Ojca Franciszka: próba teatralna o godz. 8-mej po nabożeństwie w Ognisku. Domu Katolickiego. Przybycie wszystkich amatorów konieczne.

Pojutrze (5. 12.): Chór Nauczycielski: o godz. 3.30 popoł. lekcja chóru mieszanego.

Ch. Z. Z.: o godz. 7-mej wiecz. w sali Domu Katol. zebranie filii Robotników i Rzemieślników Ch. Z. Z. Na porządku dziennym omawiane będą sprawy szczególnie ważne dla Leszna a w szczególności dla pracowników przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Związek Zwrotliwych kolej.: zebranie miesięczne o godz. 18-tej w lokalu p. Romowskiego, przy ul. Wschowskiej.

Wiadomości kościelne.

Zarząd Bractwa Żywego Różańca Matek daje swoim członkom do wiadomości, iż w ciągu miesiąca grudnia przystępują do Komunii św. z kartkami, oddawanymi przy balustradzie. Kartki wypisują sobie Matki same, podając numer ręki i nazwisko. Zarząd.

Arcebractwo Straży Honorowej Najśw. S. P. Jezusa. Jutro rano o godz. 6.15 msza św. w intencję.

— Bitte Fahrkarten, mein Herr (Pozwól pan swoje bilety) — przemówił.

Pan Mikołaj, trzymając w jednej ręce rewolwer i jakby bawiąc się nim, drugą podał konduktorowi bilety i nie spuszczał z niego oczu.

Konduktor spojrzął z ukosa na rewolwer i mrugnął:

— Jetzt können Sie bis Verhies ruhig schlafen! (Teraz państwo mogą aż do Verhies spać spokojnie).

— Widzisz jaka podejrzana gęba! — zwróciła uwagę pani Głafira.

— Rzeczywiście podejrzana, — zgodził się pan Mikołaj.

XXI.

Niepokój małżonków wynikał z przypuszczenia, że mogą być ograbieni przez zbrojów, stawał się coraz większym i wreszcie doszedł do zenitu, kiedy podczas chwilowego postoju pociągu na jakiejś stacji, drzwi otworzyły się i ukazała się w nich gigantyczna postać z krótką dymiącą fajeczką w ustach, w kapeluszu o szerokim rondzie z piórem ciotrzewia, w węgierce i myśliwskim sztylcie za pasem. Postać ta niosła w jednej ręce nieprzemakany płaszcz, a w drugiej szelbę w futerał. Pan Głafira przerzucił się krzyknął i instynktownie odskoczył do drugiego okna wagonu.

I pan Mikołaj odskoczył do drugich drzwi, zapominając o leżącym na kanapie rewolwerze. Był błądy, jak trup, i starał się otworzyć drzwi, żeby wyskoczyć z przedziału, ale były zamknięte z zewnątrz.

— Konduktorze! Herr Konduktor! — krzyknął z całych sił, ale głos jego był głosem wołającego na puszczy; tymczasem owa postać weszła do wagonu, zatrzasnęła za sobą drzwi i pociąg ruszył. młw.

Pani Głafira trzęsała się jak w febrze, w oczach miała łzy: tuliła się do męża i rzekła:

— Zbój, ten sam zbój, który wpięty zaglądał przez okno do naszego przedziału na tamtej stacji.

co! Bractwa i wspólna komunij św. wynagradzają. Wieczorem po nabożeństwie odbędzie się Godzin Świąta i wymiana bilecików. Sposobność do spowiedzi św. dziś po poł. od godz. 5-tej. O liczny udział proszą Zarząd.

2) Polski Czerw. Krzyż na bezrobotnych. Pragnąc przyjąć z pomocą dotkniętym klęską bezrobocia, Polski Czerwony Krzyż w Lesznie urządza w dniu 5 bm. w auli gimnazjum komediowy koncert fortepianowy p. Gertrudy Konatkowskiej, znanej i ulubionej artystki z Poznania. Szlachetny cel koncertu, z którego dochód przeznacza się na biednych naszego miasta, jako też świetna pianistka ściana niewątpliwie liczne rzesze z kulturalnych sfer nie tylko z Leszna ale także z okolicy. Spragniona poważnej muzyki publiczność usłyszy takich mistrzów jak: Chopina, Beethovena, Liszta i innych pierwszorzędnych w interpretacji znakomitej pianistki.

3) Towarzystwo św. Anny w Lesznie. obchodząc dnia 8. grudnia swój tradycyjny „Dzień Rodziny Katolickiej” urządza w tym dniu o godz. 8-mej w sali Domu Katolickiego wieczornicę z bogatym programem. Wykład na temat: „Rodzina katolicka” wygłosi nam wszystkim znany ks. prob. Stanek z Murkowa. Śpiew solo wykona zdolna solistka, a pouczające przedstawienie amatorskie odegrają znani w Lesznie amatorzy. Niech pospieszą młodzi i starzy w dniu tym do Domu Katolickiego, ażeby zadokumentować, iż szczęście i dobrobyt naszej Ojczyzny leży w rękach prawdziwie katolickiej rodziny.

4) Zebranie Nar. Partii Robotn. odbędzie się w sobotę, dnia 5. bm. o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Pieczyńskiego przy ul. Dworcowej. Jako referent przybędzie poseł N. P. R., przeto o liczny udział członków proszą Zarząd.

5) Św. Mikołaj przybędzie do Seminarjum naucz. męsk. w Lesznie w sobotę, 5-go grudnia o godz. 4-tej po poł. i obdarzać będzie działkę różnymi upominkami. Dary przysłać w piątek po poł.

6) „Św. Mikołaj” w Rodzinie Wojskowej. Slananie „Rodz. Wojsk.” koło Leszna odbędzie się w dn. 6. 12. (niedziela) o godz. 14-tej w świetlicy 55 p. p. ul. Racławicka tradycyjny św. Mikołaj, który i w tym roku obdarzy grzeczne dzieci podarkami. Na program złożą się również produkcje dzieci z przedszkola „Rodz. Wojsk.”. Paczki opatrzone dokładnym nazwiskiem można składać wcześniej jak i w dniu przedstawienia u p. Poruszyńskiego, mieszkającego koło 55 p. p. ul. Racławicka. Zarząd.

7) Przedstawienie amatorskie p. t. „Pan Grajcarek idzie w kumy” urządza filja B. i Rzem. Ch. Z. Z. w Lesznie w niedzielę, dnia 6-go grudnia br. o godz. 8-mej wiecz. w sali Domu Katolickiego. Czysty zysk z przedstawienia przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe związku. O jaknajliczniejszy udział w przedstawieniu uprasza Zarząd filii.

8) Kolo śpiewu „Dembinski”. W piątek (4-go bm.) o godz. 8.15 zebranie plenarne w Hotelu Dworcowym. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział proszą Zarząd.

9) Zebranie miesięczne Tow. Hód. Gól. Poeci. „Błyskawica” Leszno odbędzie się, dnia 5. grudnia br. o godz. 8-mej wiecz. u członka p. Sobiecha, ul. Dworowa 48. Członków uprasza się o zapodanie na temże zebraniu spisu gołbi z każdego rocznika. Spisu zażądało szefostwo inżynierja D. O. K. VII. w Poznaniu. Zarząd.

10) Echo zebrania w ratuszu. Jak już donosiliśmy odbyło się we wtorek, b. tygodnia zebranie w ratuszu w sprawie obchodu „miesiąca Śląska”. W

Co zrobić? W razie czego stuknę szybko i będę wołać pomocy!

„Zbój!” zauważył, że przestraszył małżonków, wyjąwszy więc z ust fajkę, zaczął przeproszać, mówiąc miękko po niemiecku:

— Bitte, entschuldigen Sie, Madame, dass ich Ihnen gestört habe. Bei uns im Coupe ist fürchterlich besetzt. (Niech pani wybaczy, że przeszkodziłem: w naszym przedziale strasznie ciasno).

Małżonkowie nie zrozumieli i milczeli.

— Państwo pewnie spali i zleżeli się? — spytała po niemiecku podejrzana postać i dodała: —

— Tak nagle wszedłem: proszę wybaczyć i uspokoić się.

Odpowiedzi nie było. Małżonkowie nie ruszali się, a osobnik nie stawał i wciąż mówił po niemiecku:

— Proszę, niech państwo usiądą.

— Glasza, co on mówi? Czy żąda piemiędzy? — pytał pan Mikołaj. — Jakby co wybije okno i wyśkoczę.

— Nie... nie wiem... Kłama się nam — odparła jękając się żona.

— Państwo rosną czy polacy? Nie mówcie państwo po niemiecku! — nie przestawała pytać owa postać, usłyszawszy rozmowę małżonków i nie otrzynując na żadne pytanie odpowiedzi. — Ach jaka szkoda, że państwo nie mówią po niemiecku!

I postać zaczęła zapraszać gestami, żeby usiedli. Tymczasem pan Mikołaj zauważył u boku osobnika, zwiastując w dół łbami zabite dzikie kaczkę i zrozumiawszy z kim ma do czynienia, ośmielił się i rzekł do żony:

— Zdaje się, że to nie bandyta, a myśliwy. Widzisz, ma kaczkę... Głafirze Stenionowicie zrobiła się trochę źlej na sercu i przewracając strach, odpowiedziała:

(Ciąg dalszy nastąpi).

związku z tem nadmienić jeszcze warto o pewnym małym, co prawda, ale charakterystycznym incydencie. Ołd przy proponowaniu członków Komitetu honorowego, p. burm. Sobkowiak wymieniał również przedstawiciela Związku Strzeleckiego. Inny z obecnych panów zaproponował jeszcze Tow. św. Anny w Lesznie, co jednak uznano za „niepoważne”, a nawet padło z pewnego rodzaju oburzeniem pytanie, co ma oznaczać podobna propozycja. Naturalnie przyszła dosadna odpowiedź, z której wynikało, że właśnie byłoby poważniej przedyskutować zaproponować Tow. św. Anny, jako organizację zasłużoną, zaczęłą i ceniącą za swą pracę społeczną, organizację, która istniała, gdy o związku strzeleckim jeszcze nikomu się nie śniło.

i) Sprawy bezrobotnych. Od jednego z uczestników otrzymujemy nast. pismo: Zebranie bezrobotnych odbyło się dn. 1 grudnia br. w sali Domu Katolickiego w Lesznie. Oprócz uchwałenia rezolucji, w której domagają się bezrobotni wydania zapomogi zimowej, zebranie miało być ciekawe, gdyby nie głos p. radnego miasta Krzyształowicza, który sam jako radny winien był dać bezrobotnym pewne wyjaśnienia co do akcji miesienia pomocy bezrobotnych przez Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Wyjaśnię takich udzielić nie był w stanie, wołał natomiast: pracy i chleba (chyba dla siebie, gdyż dla bezrobotnych przecież, gdy był jeszcze na stanowisku inspektora pracy, dał tylko 50 groszy). W przemówieniu p. Krzyształowicza odbijało się, jakby echo hasła roku 1905. P. Krzyształowicz wraz z wszystkimi bezrobotnymi przychylił się do uchwały wyrażającej p. burmistrzowi Sobkowiakowi wotum nieufności. Z przemówień innych radnych tego samego poglądu co p. Krzyształowicz, przemawiający na temat akcji niesienia pomocy bezrobotnym, wyczuć było można mniemanie, jakoby Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym zbierał datki na pomoc bezrobotnym i dzielił między uprzywilejowanych albo spożytkował dla siebie. Konkretnie wyjaśnić udzielić nie był w stanie ci panowie radni — natomiast hymny pochwalne dla p. Schneidera głosił p. Kaczmarek. Kilkakrotnie wspominał p. Kaczmarek firmę Schneider i Zimmer, jako jedyną firmę, dbającą o bezrobotnych naszego miasta. Wszelkie te szumne reklamowe przemówienia pobudziły bezrobotnych do tego słownia, że nawet odezwali się głos ruszenia na ulicę, gdyby nie interwencja obecnej na sali policji. Obecny.

ii) Towarzystwo Chóru Kościelnego. W dniu wczorajszym odbyło się w sali Domu Katolickiego zebranie plenarne Towarzystwa Chóru Kościelnego. Obradom przewodniczył prezes p. Józef Rzepka. Po nieważ w dniu 22 listopada br. przypadło święto patronki śpiewu kościelnego 1700 lecie śmierci św. Cecylii, chór w tymże dniu uczcił to święto odśpiewaniem Wielkiej Mszy Haydna. Dla uzupełnienia wygłosił ks. Paczkowski treściwe i aktualne dwa referaty o żywocie św. Cecylii oraz o znaczeniu pieśni w życiu. Podano do wiadomości, że w dniu 8-go grudnia odbędzie się wiec na sali „Sokoła” w sprawie projektu ustawy o małżeństwie, przyczem wyzywano do gremjalnego w nim udziału. Zaledwie jeszcze kilka spraw organizacyjnych, poczem rozwiązano zebranie.

iii) Wycofanie znaczków pocztowych. Zarząd pocztowy wycofuje z obiegu od zaraz znaczki pocztowe wartości 25 gr. z godłem Państwa. Nie należy zatem od dnia 4. grudnia br. naklejać tych znaczków na przesyłki listowe, gdyż przesyłki z temi znaczkami uważać się będzie jako nieopłacone, obciążając je opłatą. Znaczki wartości 25 gr. z godłem Państwa przyjmować będą Urzędy pocztowe do wymiany (po nadejściu odpowiednich druków) do dnia 20 grudnia br. — w s. Naczelnika Urzędu I. kl. Zyrar.

iv) Przypomnienie. Pp. właścicielom domów przypomina Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego o obowiązku posypywania chodnika popiołem, czy piaskiem, celem zapobieżenia wypadkom w związku z nastającą porą zimową i opadami śnieżnymi. Za wypadki, jak wiadomo, odpowiada właściciel domu.

v) Warta I. b. — „Sokół” i Leszno. W cyklu meczów o puhar dzielnika „A. B. C.” spotkają się w niedzielę, dn. 6 bm. na boisku „Sokoła”, zespoły wyżej podanych towarzystw. Mimo zapowiadających się nie bardzo pomyślnych warunków atmosferycznych, jak niższa temperatura i ewent. śnieg, mecz będzie można na żywą grę, piękną dla oka widzów, których powinno jaknajwięcej przybyć, aby zachęcić tem samem „czerwonych” do zwycięstwa. Warcieze przybędą w najsilniejszym składzie drużyny I. b., która napewno, tak jak w ub. niedzielę, wzmocniony będzie kilkoma dobrymi jednostkami drużyny ligowej. — „Sokół” staje więc przed b. trudnym zadaniem. Biorąc jednak pod uwagę, ostatni mecz jak „Sokół” stoczył w Kościele, z zadowoleniem stwierdzić należy, że mimo już późnego sezonu, forma poszczególnych graczy się podniosła i tem samem „czerwoni” konsekwentnie dążyć powinni w niedzielę do zwycięstwa, klasyfikując się tem samem do dalszych walk o cenny puhar A. B. C. — Jęke.

W takim razie wolno też kraść!

Jak wiadomo, w Warszawie założono poradnię świadomego macyzysty. Głównym inatorem jest sławny Boy-Zeleński. Między innemi chce zezwolić się na wystręganie się polomstwa, co bardzo pięknie nazywa się „regulacją urodzin”.

Jako główny powód podaje to, że „regulacja urodzin” jest we wszystkich krajach Europy powszechną praktyką i zw. klas. wyższych, bez względu na barwę polityczną. Pisze tak (według H. Kurj. Godziennego) w Kurjerze Lekarskim, nr. 290, z 20. 10. 1931: „Niedy nie ełeszy się, aby dyrektor fa-

bryki, a nawet profesor politechniki, miał ośmioro albo dwanaścioro dzieci, ja... jest aż nazbyt częstą klasą była inna? Chyba nie; poproszu stojąca one z dawien dawna środki zapobiegawcze...” A więc, tak konkluduje Boy-Zeleński, nie należy tych środków wzbronić i najbardziej i najbardziej ich potrzebujemy, — a niech ci to czynią według wskazówek poradni.

Niestety, prawdą jest, że właśnie klasy zamożne praktykują ten nieczyny proceder. Ale z tego nie wynika, że oni dobrze czynią, a powtóre, że jeżeli

coś jest praktyką zia w wyższych sferach, wolno na to zezwolić sferom niższym, i wogóle zio propagować i legalizować.

W takim razie wolno też kraść. W myśl zasad Boy-Zeleńskiego trzeba tak bowiem powiedzieć: Ponieważ aż zbyt często zachodzą wypadki kradzieży, wobec tego zezwólmy wogóle, albo przynajmniej na dwie godziny dziennie, kraść bez narażenia na jakieś kłopoty ze strony policji, a nawet pod jej okiem.

Tak byłoby konsekwentnie według Boy-Zeleńskiego. — Ale gdzie logika?

Z Poznania.

P) Z Teatrów Poznańskich. — Teatr Polski: 3. 12. „Sarajewo 1914”. 4. 12. „Hulla di Bulla”. — Ceny popołudniowe. 5. 12. „Jej synowa — Premjera. Teatr Operetkowy „Uśmiech”: 3. 12. „Kraina Uśmiechu”. 4. 12. „Czar walca”.

P) Z kroniki wypadków. Przy ul. Woźnej przytłaczano mieszkającą przy Wielkich Garbarach He-

lene M., która usiłowała popełnić samobójstwo przez utopienie się w Warcie. Uratowała ją publiczność. Desperatka była pod wrażeniem silnego nadużycia alkoholu. — Na Ostrzowie Tumskim samochód osobowy najechał 72-letniego Jana Szuberta. Z powodu złamania nogi przewieziono p. Szuberta do lecznicy miejskiej.

Z Warszawy.

W) „Ostatnie pieniądze wydałem na kapiel”. Onegdaj w zakładzie kąpielowym „Diana” przy ul. Chmielnej rozległ się wystrzał rewolwerowy. Gdy do kabiny wpadła służba, zastano starszego mężczyznę, leżącego bez życia. Z prawej skroni sączyła się krew. Obok leżał rewolwer. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych. Na stoliku

leżał list; treść jego niezwykle charakterystyczna jest następująca: „Do policji państwowej i prasy. Proszę policję jak i prasę nie szukać moich krewnych ani przyjaciół. Pogrzebem może się zająć szpital, gdyż magistrat i urząd skarbowy zabrali mi wszystko, co miałem. Ostatnie pieniądze wydałem na kapiel”.

Wobec niebezpieczeństwa żydowskiego.

Wystąpienie młodzieży w obronie polskości uczelni naszych i życia naszego zbiorowego przed załewem żydowskim — wystąpienia, przypięczone krewią ofiarną s. p. Stanisława Wacławskiego w Wilnie, przypomniały społeczeństwu, jak wielkie w państwie polskim i jak bezpośrednie jest niebezpieczeństwo żydowskie.

Zagadnienie to, które jest jedną z najważniejszych spraw wewnętrznych Polski i od którego rozwiązania losy jej w znacznej mierze, było w ostatnich lat przez społeczeństwo polskie zaniebane z wielką szkoda najżywniejszych naszych interesów narodowo-państwowych. Wyrazić należy stanowczą nadzieję, że zachowanie się żydostwa w ostatnich tygodniach — dość wspomnieć obok zabici s. p. Wacławskiego, zamach haniebny na świątynię Pańską w Krakowie — że zachowanie się to żydostwa nie tylko z letargu obudzi społeczeństwo polskie, ale pchnie je do planowej, systematycznej akcji społecznej w obronie gospodarczego, kulturalnego i moralnego życia naszego przed naporem żydowskim.

Nie trzeba się ludzi: napór ten jest nie tylko potężny w innych dziedzinach państwa wskutek całkowitej dotąd bierności tamtejszego społeczeństwa polskiego, ale zamacza się znowu coraz bardziej i u nas na ziemiach zachodnich, odżydnionych przed wojną w kilkudziesięcioletnim, twardej wysiłku gospodarczym. To też „Rozwój”, pracujący od zarania wskrzeszonej naszej niepodległości państwowej nad powstrzymaniem fal żydowskiej, zwraca się do ogółu polskiego z przypomnieniem następujących obowiązków obywatelsko-narodowych:

1) Należy w życiu codziennym, na każdym kroku przestrzegać hasła: „swoją do swego po swoje”!

2) Hasło to obowiązuje w równie mierze kupców, jak ich klientów.

3) Kupiectwo nasze, nie polegając jednostronnie na tem hasle, musi handlowa tężyzną i obrotnością sprostać konkurencji żydowskiej.

4) Rolnicy powinni produkty swe zbywać za pośrednictwem instytucji i kupców polsko-chrześcijańskich.

5) Nie wolno sprzedawać domów Żydom, odnajmywać im mieszkania, pokoje, magazynów, czy jakkolwiek ubikacji do prowadzenia jakiegokolwiek procederu.

6) Należy konsekwentnie przeciwstawiać się wpływowi żydowskim na nasze życie umysłowe, duchowe.

Wzywamy zarazem zarówno społeczeństwo starsze do czynnego popierania „Rozwoju”, jak i młodzież do wstępowania w szeregi „Hufca Młodych Rozwojowców”, by wydatnie wzmocnić planową akcję, przeciwstawiającą się niebezpieczeństwu żydowskiemu, oraz pogłębić studia nad zagadnieniem żydowskim w Polsce.

Związek Samobrony Społecznej „Rozwój”

w Poznaniu

Prezydium Zarządu: (—) Inż. Feliks Godlewski, prezes. (—) Karol Rzepka. (—) Fr. Lexandrowicz. (—) Pulk. Krzyżagórska.

WIELKOPOLSKA.

w) Międzychód. (Gimnazjum koedukacyjne na prawach państwowych). Miejskie gimnazjum koedukacyjne w Międzychodzie (woj. poznańskie), w którym z początkiem bieżącego roku szkolnego urucho-

miłona została klasa VIII., uzyskała na zasadzie dekretu ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego prawa gimnazjum państwowego. W związku z powyższem ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że zgodnie z przepisami art. 61 par. 1 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, uczniowie VIII-iej klasy tegoż gimnazjum posiadają prawo do odroczenia służby wojskowej.

Z CAŁEJ POLSKI.

i) Brat cara Mikołaja II. w Polsce. Nie wszyscy wiedzą, że w Polsce mieszka brat rodzony cara Mikołaja II. Jest to nieślubny syn cara Aleksandra III., ojca Mikołaja. Syn cesarski otrzymał nadane nazwisko księcia Massalskiego. Książę Massalski, obecnie starzec już, zamieszkuje we własnym majątku na Wileńszczyźnie.

ii) Amerykański spadek po polskim zapaśniku. W Ameryce zmarł słynny atleta polski Józef Stasiak pozostawiając po sobie majątek wartości miliona złotych. Stasiak pochodził z Konina i był z zawodu kowalem. Do spadku po nim pretenduje brat i 5 siostr zamieszkałych we wsiach Chrapczewie i Żeraniec w powiecie tureckim.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Rowery z przyczepniami motorami — a fundusz drogowy. Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło, że rowery z przyczepniami motorami mają być traktowane pod względem uiszczania opłat na rzecz funduszu drogowego narówni z motocyklami.

ii) Przepisy o wyszynku alkoholu na dworcach kolejowych. Na mocy rozporządzenia ministra komunikacji, wyszynk alkoholu w restauracjach i bufetach kolejow. jest zakazany po upływie pół godziny od odejścia ostatniego osobowego pociągu wieczornego lub nocnego. Ponowny wyszynk alkoholu dozwolony jest nie wcześniej, niż na godzinę przed odejściem względnie nadejściem najbliższego pociągu rannego. W związku z powyższem ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że przez pociągi „wieczne” lub „nocne” należy rozumieć pociągi kursujące pomiędzy godz. 18-tą a 6-tą, przez pociągi „ranne” zaś — pociągi kursujące między godz. 6-tą a 12-tą.



Miss Pamela Stok już w 3-cim roku życia zaczyna pobierać lekcje jazdy konnej. Na rysunku widzimy ją na małym koniku poney podczas pałowania po forcie w Brickley (Anglia)

Ze sportu.

Walasiewiczówna trzecia w Ameryce
pod względem ilości zdobytych rekordów.
Rok bieżący był dla sportu amerykańskiego — rekordowym. Jak się okazuje, w roku tym w różnych dziedzinach sportu padły 144 nowe rekordy narodowe Stanów Zjednoczonych.

Na czele tegorocznych rekordzistów stoi słynna pływaczka Helena Madison, która ustanowiła 10 nowych rekordów światowych i 27 nowych rekordów amerykańskich.

Z 144 nowych rekordów narodowych 127 przypada na kobiety, a tylko 69 na męski świat sportowy. Lekkoatlety pięci obojga ustanowili nowych 71 rekordów, pływacy — 51.

NW. lekkoatletyce kobiecej pod względem liczby posiadanych rekordów amerykańskich na pierwszym miejscu stoi Babe Didrickson, dzierżąca w swych rekach 8 rekordów. Na drugim miejscu — Walasiewiczówna z 7-ma rekordami amerykańskimi.

Świecąca piłka futbolowa.
Niemiecki wynalazca przedstawił niemieckiemu związkowi piłki nożnej ciekawy wynalazek — świecąca piłka nożna, która umożliwia dokonywanie meczów w godzinach wieczornych.

Wkrótce odbyć się ma w Berlinie mecz piłkarski, w którym bez światła dziennego piłkarze grać będą piłką świecąca.

Program „Radja Poznańskiego”

Piątek, 4. grudnia.

7,00 Zegar z wieży ratusz. 7,15 Gazeta poranna. 11,40 Dodatek z gaz. por. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pien. — towarowej i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15 Komunikaty gosp. roln. 16,50 „Więści z frontu”. 16,55 Tydzień walki z alkoholem. 17,05 „W walce o zasady”. 17,20 Pogadanka radiotechniczna. 17,35 Koncert popołudniowy. (Transm. z Warszawy). 18,50 Lekcja języka włoskiego. 19,05 Odczyt. 19,25 Nadprogram z ilustr. muz. 19,45 Dodatek do gaz. por. 20,00 Sylwa rerum. 20,15 Koncert symfoniczny. (Transm. z Filar. warsz.). 22,40 Dodatek do gaz.

por. 22,45 Sygnał czasu. — komunikaty sport. i pol. 23,00 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Piątek, 4. grudnia.

11,40 Przegląd Prasy Krajowej. 11,58 Sygnał czasu. 12,05 Program na dzień bież. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Urz. Kom. Państw. Inst. Met. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,25 Przerwa. 14,50 Muzyka z płyt gramofon. 15,15 Z życia Polskich Zespołów Śpiewających. 15,20 Komunikat L. S. G. oraz Giełda pieniężna. 15,25 Odczyt z cyklu dla nau-czyteli. 15,45 Komunikat Centr. Baura Hydrogr. dla żegluga i rybaków. 15,50 Płyty gramofonowe. 16,20 Odczyt. 16,40 Płyty gramofonowe. 16,55 Lekcja języka angielskiego. 17,10 Odczyt z Wilna. 17,35 Muzyka taneczna. 18,50 Rozmaitości. 19,15 Transm. z Wilna. 19,25 Program na dzień następny. 19,30 Płyty gramofonowe. 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny. 22,40 Dod. do Pras. Dzień. Radj. 22,45 Urz. Kom. Państw. Inst. Met. i komunikat policyjny. 22,50 Wiadomości sportowe. 22,55 Przerwa. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Humor i satyra.

Zmiana sytuacji.

— Bankier M. pontosi! podobno wielkie straty na giełdzie?

— Ten sam, który wydał swą córkę za hrabiego L.?

— Wyobrażam sobie zdumienie hrabiego L., gdy się dowie, że ożenił się z miłośnicą.
(Passing Show).

GIEŁDA

gp) Dzis dn. /s. 12. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,87-88
Funt angielski	1	23,64
Frank francuski	100	34,77
szwajcarski	100	172,66
Marka niemiecka	100	209,20
Guldeny gdańskie	100	172,97

Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu.

Warunki Handel hurtowy. naryte! Poznań ładunek wa-
nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Poznań, dnia 2 12 1931

„Ceny transakcyjne”.
Zyto 692 tonn ps. Poznań 21,50
Uspokojenie spokojne 21,50
Pszemica 45 tonn ps. Poznań 24,50
Uspokojenie słabe.

„Ceny orientacyjne”
Pszemica 24,75—25,00
Uspokojenie słabe.

Jęczmień a) 64—66 kg. 21,50—22,50
Jęczmień b) 68 kg. 23,00—24,00
Uspokojenie słabe.

Jęczmień browarowy 26,50—27,00
Uspokojenie słabe.

Owies 24,25—24,75
Uspokojenie słabe.

Mika żytnia 65% w. w. wor. 33,75—40,75
Uspokojenie s-kojne.

Maka pszenica 65% w. w. wor. 37,50—39,50
Uspokojenie spokojne.

Otręby żytnie 17,75—18,25
Otręby pszenne 16,25—17,25
Otręby pszenne (grube) 17,25—18,25

Rzepak 23,00—23,50
Gorczyca 23,00—23,50
Groch Victoria 23,00—23,50

Groch Folgera 23,00—23,50
Ziemniaki fabryczne za kilo % 0,00—1,00

Stoma luzna 3,50—3,75
Stoma prasowana 5,00—5,50

Siano luzne 6,00—6,50
Siano luzne nadnotekie 7,00—7,50

Siano prasowane 9,00—9,50
Makuch lniany 98—98% 30,00—32,00

Makuch rzepakowy 98—98% 22,00—23,00
Makuch słonecznik. 46—48% 23,00—24,00

Ogólne uspokojenie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 25 tonn. pszczyń-
15 tonn, oasa 50 tonn otrąb żytnich 15 tonn, otrąb pszczyń-
15 tonn.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Z fabryki LUKRY są wyśmienite CUKRY

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę naszej
ukochanej smalczki.

Wiktoria Szydłakowej

składamy na tej drodze serdeczne

podziękowanie

Rodzina.

Za nadesłane nam życzenia i telegramy w dniu ślubu
naszego, składamy wszystkim

serdeczne podziękowanie

Kasper Grobierski z żoną Jadwigą

z domu Nowaczyk

W listopadzie 1931 r.

Bilans z dnia 30. 6. 31.

AKTYWA	PASYWA
10,960,42	Gotówka
13,540,13	Towary
29,050,61	Dłużnicy
56,685,65	Rechnunek weksli klientów
5,183,27	Banki
151,-	Ubezpieczenia
1,570,88	Nieruchomości
3,050,-	Akcie
929,89	Kapcy
	Redyskont weksli
	53,957,15
	Udziały
	7,179,29
	Fundusz budowlany
	500,-
	Fundusz rezerwy
	3,446,62
	Rezerwa specjalna
	2,215,63
	Fundusz emerytalny
	300,-
	Akcepty własne
	6,000,-
	Do dyspozycji Waln Zgrom.
	1,035,65
121,127,85	121,127,85

Siła członków:

Członków liczyła Spółdz. w końcu r. 1929-30 66

przechodził bez zmiany na rok 1930-31 60

Suma dodatkowej odpowiedzi za Spółdzielnię 68 udziałów

wynosi złotych 109,000,-

wkładki udziałowe powiększyły się o złotych 623,46

Oświadczenie, dnia 1 grudnia 1931 r.

Rolnik w Osiecznie

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odd. ogranicz.

(-) I. Schulz

(-) Fr. Schmidt.

R. H. A. 94.

W tut. rejestrze handl. dział A
wpisano dziś przy nr. 94, że firma
Behrens i Matton w Golaszynie
wygasła. Udziałowa Hugonowi
Wachnerowi, kupcowi z Golaszyny
na orokurę oddolano.

Bojanowo, d. 18. listopada 31.
Sąd Grodzki.

Wypielanie deklaracji i

wykup świadectw

przemysłowych

w Urzędzie Skarbow. zalicz.

Biuro Centralne

Leszno, ul. Komeniusza nr. 5.

Potrzebna od 15 bm. do dworu

pokojowa

z usług. prasowaniem i szyciem

oraz dzierżyma do wszystkich

go. Zgł. piśm. pod „Dwór” do

eksp. Głosu.

Młode małżeństwo poszukuje

mieszkania

1 lub 2 pokojowego z kuchnią.

Piśmienne zgłoszenia do eksp.

„Głosu” pod „W. St.”

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 4. grudnia o godz. 10 w Smiglu sprzedawa-

będę najwięcej daniem za gotówkę:

10 krów, 11 koni, 8 świni, kompl. garnitur do mlóć,

dryl, siewnik do nawozów sztucznych, manesz, powózka

dokart, dołownik, plugi, brony, radła i różne inne

narzędzia rolnicze.

zbiorca przed hotelem „Ameryka”.

Smigiel, dnia 2. 12. 1931 r.

KINO PALACE

Dzisiaj w dni następne, największa sensacja ekranów Europy, Międzynarodowe
arcydzieło Paramuntu. Przebojowy film sezonu 1931-32. Historii generała
rosyjskiego Piotra i pięknej żony porucznika buntowników pod tytułem

ROZSTRZYGAJĄCA NOC

Noc miłości! Noc szczęścia! Noc zdrady! W rolach gł. SUZY VERNON i sławny artysta ro-
syjski PIOTR BACZEW. Film upojonych pieśni rosyjskich i romansów cygańskich. Początek o 7 i 9,
w niedzielę o 3, 5, 7 i 9. Bogactwo nadzwyczajne. — Wkrótce: „TABU” miszowski arcydzieło.

Pianino

czarne, w dobrym stanie, na
sprzedaż. — Gdzie? wskaż
eksp. Głosu.

2 pokoje z kuchnią

piwnica, komórka, w podwórzu

na parterze, do wynajęcia od go-

spodarza w Lesznie przy Placu

Dr. Metziga 4.

Mieszkanie

2 pokój, z kuchnią, słoneczne,

w nowym domu do wynajęcia.

Gdzie? wskaż eksp. Głosu.

DOM

z ogrodem, z wolnym mieszka-

niem, w Bojanowie na sprze-

daż. Zgł. Rogals, Rynek.



DZIŚ w czwartek

pieczona szynka, flaki i nogi.

Wyszynk piwa: Prądrój — Piłżeńskie —

Likieri — Wina — Konjaki poleca

Bolesław Jlski

LESZNO Rynek 37.

MEBLE WYŚCIEŁANE

znaczenie potaniały

jak: kanapy, leżanki, garnitury klubowe, ma-

terace, wkłady sprężynowe na wygodnych

warunkach pod gwarancją. Przewiduje prze-

róbki różnego rodzaju w zakres tapicerstwa wchodzące. — Firma,

Bronisław Chmielewski, Leszno, pl. Dr. Metziga 4.

Książeczki kontraktowe

z rachunkiem zasług i ordynacji

oraz wykazem pożyczek

i ich spłat

poleca

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. o.

Leszno, Wlkp. ulica Wolności nr. 21.

RYKACZEWSKI, kom. sądowy.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”,

dodatkami powiescowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włączenie z o-

płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies.

2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklam 1 lam. w dziale

redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu

udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-

padają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie uciąż prawa do odroczenia